

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2 marca 2017 r. M. G. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od Banku (...) S.A. w W. (dalej Bank) kwoty 14.230,85 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że 26 lutego 2007 r. zawarł z Bankiem umowę o kredyt hipoteczny nr KH/ (...). Umowa ta stanowiła powszechnie stosowany przez pozwanego wzorzec umowny, niepodlegający negocjacom, zawierający w swej treści także postanowienia dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (dalej „unww”). Powód podkreślił, że nie został poinformowany o sposobie funkcjonowania tego ubezpieczenia ani o tym, że nie będzie on stroną umowy ubezpieczenia. Bank pobrał od powoda z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego 2.662 zł i 4.177 zł, a następnie strony zawarły porozumienie o uiszczaniu opłat z tytułu unww w comiesięcznych ratach. Z powyższego tytułu Bank pobrał od powoda 36 składek po 167,48 zł, tj. łącznie 6.029,28 zł. Następnie strony zawarły aneks o zamianie opłat z tytułu unww na prowizję (płatną w ratach) i Bank pobrał od powoda z tego tytułu 11 rat po 123,87 zł. W ocenie strony powodowej §9 ust. 7 i 9 umowy kredytu hipotecznego, jak również postanowienia aneksu do umowy stanowią klauzule abuzywne w rozumieniu art. 385¹ k.c., gdyż kształtują jego prawa i obowiązki jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (pozew k. 1-4v).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od powoda zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia dochodzonego przez powoda roszczenia. Wskazał, że postanowienia dotyczące unww nie są abuzywne, a świadczenie powoda na rzecz Banku z tytułu unww było świadczeniem należnym, okresowym i głównym. Pozwany wskazał, że unww to konieczność, a nie przywilej Banku. Pozwany podniósł, że podstawową korzyścią, jaką uzyskał powód dzięki instytucji unww jest dostęp do wyższego kredytu. Co więcej pozwany oświadczył, że powód miał możliwość indywidualnego negocjowania warunków umowy, o czym świadczy wynegocjowanie przez niego niższej od standardowej marży oraz zawarcie aneksów do umowy, tym samym możliwość taka istniała bezpośrednio w odniesieniu do unww. Powód ostatecznie zdecydował się na zawarcie umowy z pozwanym Bankiem bez wkładu własnego, co wymagało - o czym powód wiedział - dodatkowego zabezpieczenia kredytu w postaci ubezpieczenia unww. Zdaniem Banku, zapisy umowne, także te dotyczące unww, są jednoznaczne, jasne i nie spełniają żadnej z przesłanek negatywnych lub pozytywnych, które mogłyby stanowić o ich abuzywności. (odpowiedź na pozew k. 58-85).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W 2007 r. M. G. podjął decyzję o zakupie lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym ze środków pochodzących z kredytu hipotecznego i w tym celu udał się do doradcy finansowego w firmie (...), który polecił mu ofertę kredytu w pozwanym Banku. Powód nie dysponował w tamtym czasie nieruchomością mogącą stanowić zabezpieczenie kredytu, ale posiadał oszczędności pieniężne w wysokości około 20.000 zł. Doradca finansowy poinformował powoda, że może on otrzymać kredyt w pełnej wysokości wartości nieruchomości, ale warunkiem koniecznym w takim przypadku jest wyrażenie zgody na objęcie kredytu ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego. Doradca nie pytał powoda o posiadane oszczędności i nie poinformował go, że wpłata określonej kwoty pieniężnej tytułem wkładu własnego zwolniłaby go od konieczności objęcia kredytu unww. Doradca finansowy nie wyjaśnił powodowi szczegółów pobierania opłat z tytułu unww, ubezpieczenie to nie zostało powodowi dokładnie scharakteryzowane. Powód był przekonany, że ubezpieczenie jest zawarte pomiędzy nim, a Bankiem. Nie wiedział, że możliwe jest negocjowanie poszczególnych postanowień umownych. Doradca finansowy poinformował powoda, że prawdopodobnie nie posiada on zdolności kredytowej na uzyskanie kredytu w złotych polskich i dlatego zaproponował mu ofertę kredytu we frankach szwajcarskich. Powód miał możliwość spokojnego zapoznania się z treścią umowy i nie mając żadnych zastrzeżeń co do jej brzmienia zdecydował się na jej zawarcie. (dowody: przesłuchanie powoda- k. 390-390v; protokół na płycie CD- k. 391; k. 411-412, protokół na płycie CD- k. 413)

We wniosku o udzielenie kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem (...) na zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym powód, działając jako konsument, oświadczył, iż wyraża zgodę na objęcie udzielonego przez pozwanego Banku kredytu ubezpieczeniem brakującego wkładu własnego w (...) S.A. z siedzibą w W.. W przypadku nieprzedstawienia przez klienta innego zabezpieczenia niskiego wkładu własnego, powyższe ubezpieczenie było niezbędne do uzyskania w pozwanym Banku kredytu we wnioskowanej przez powoda wysokości. Powodowi nie proponowano ustanowienia innego zabezpieczenia niskiego wkładu własnego, zamiast ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Bank nie udostępnił powodowi treści umowy ubezpieczenia niskiego wkładu łączącej Bank z ubezpieczycielem. Ubezpieczonym na podstawie tej umowy jest pozwany Bank. W momencie występowania z wnioskiem o udzielenie kredytu powód był zatrudniony na stanowisku dyrektora handlowego w (...) sp. z o.o. osiągając z tego tytułu wynagrodzenie w łącznej kwocie 8.500 zł brutto miesięcznie. W dacie składania powyższego wniosku kredytowego powód nie był właścicielem żadnej nieruchomości. (dowody: wniosek k. 103-107, zaświadczenie o zatrudnieniu i wysokości dochodów- k. 118; umowa o pracę- k. 119-120; świadectwo pracy- k. 121; przesłuchanie powoda- k. 390-390v; protokół na płycie CD- k. 391; k. 411-412, protokół na płycie CD- k. 413; zeznania świadka A. P.- k. 396v-397, protokół na płycie CD- k. 398).

W dniu 5 lutego 2007 r. powodowi przedstawiono informację dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej sporządzoną przez pozwanego Banku. W dokumencie tym zawarto informację o tym, że na datę jego sporządzenia kredytobiorca wybierający ofertę kredytu indeksowanego do waluty obcej korzysta z niższego w porównaniu z kredytem w złotych oprocentowania. Bank informował nadto, że zaciągając zobowiązanie w walucie obcej kredytobiorca narażony jest na ryzyko zmiany kursów walutowych. Występowanie tego ryzyka sprawia, że zarówno rata spłaty jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu przeliczona na złote na danym dzień podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty. Z tych względów Bank rekomendował kredytobiorcom rozważenie zaciągnięcia długoterminowego kredytu w złotych, jako korzystnej alternatywy w stosunku do kredytów walutowych, które w dłuższym okresie mogą okazać się droższe na skutek wzrostu kursu waluty. Ponadto Bank informował o ryzyku zmian stóp procentowych w przypadku kredytów złotych i walutowych. W dokumencie znajdowała się symulacja wysokości raty kapitałowo-odsetkowej przy założeniu, że kurs franka szwajcarskiego wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalnym i minimalnym kursem franka szwajcarskiego z okresu ostatnich 12 miesięcy. (informacja z 05.02.2007r. -k. 177-178)

W dniu 26 lutego 2007 r. powód zawarł z Bankiem umowę o kredyt hipoteczny nr KH/ (...), na podstawie której Bank udzielił powodowi kredytu w wysokości 362.000 zł indeksowanego do franka szwajcarskiego (§ 2 ust. 1 i 2 umowy kredytowej). Spłata kredytu, ustalonego w § 2 umowy kredytowej w złotych polskich, miała następować we frankach szwajcarskich z zastosowaniem kursu sprzedaży franka obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z tabelą kursów walut obcych obowiązującej w pozwanym Banku (§ 7 ust. 1 umowy kredytowej). W umowie postanowiono również, że dodatkowym zabezpieczeniem kredytu do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu kredytu stanie się równe lub niższe niż 289.600 zł stanowi ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim wkładem własnym na podstawie umowy zawartej przez pozwanego Banku z (...) S.A. (§ 9 ust. 7 umowy kredytowej). Kredytobiorca zobowiązał się zwrócić pozwanemu Bankowi koszt ubezpieczenia w wysokości 2.662 zł za pierwszy 36-miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej (§ 9 ust. 8 umowy kredytowej). Jeżeli w ciągu 36-miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu kredytu nie stanie się równe lub niższe niż 289.600 zł kredytobiorca był zobowiązany do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36-miesięczny okres udzielonej przez (...) S.A. ochrony ubezpieczeniowej, o czym kredytobiorca miał zostać poinformowany przez pozwanego Banku na piśmie (§ 9 ust. 9 umowy kredytowej). Kredytobiorca złożył oświadczenie o zapoznaniu się z cennikiem oraz regulaminem kredytowania - stanowiących integralną część zawartej umowy kredytowej - oraz ich akceptacji (§ 1 ust. 1 umowy kredytowej). Regulamin, pełnomocnictwo do wykonywania czynności w imieniu kredytobiorców oraz cennik kredytu hipotecznego były integralną częścią umowy kredytu (§ 11 ust. 2 umowy kredytowej). Powód zapoznał się z treścią powyższych dokumentów i zaakceptował wskazane w nich warunki. Ponadto, w § 11 umowy kredytowej wskazane były przypadki, w których do zmian umowy nie był wymagany aneks pod rygorem nieważności, m.in. w sytuacji zmiany

Regulaminu czy też Cennika. (umowa k. 8-13; k. 157-162; regulamin- k. 179-196, cennik- k. 240-241, pełnomocnictwo- k. 14-15; k. 236-237).

W dniu 6 marca 2007 r. z rachunku bankowego powoda została pobrana na rzecz Banku (...) S.A. kwota 2.662 zł z tytułu opłaty na unww. W dniu 31 marca 2010 r. Bank (...) S.A. pobrał od powoda kwotę 4.177 zł z powyższego tytułu. (dowód: potwierdzenia wykonania operacji- k. 18, 19)

W dniu 19 marca 2013 r. strony zawarły porozumienie do umowy kredytu nr KH/ (...) na mocy którego, celem kontynuacji ochrony ubezpieczeniowej z tytułu niskiego wkładu własnego opłata z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia za przyszły trzyletni okres ubezpieczenia została rozłożona na 36 równych miesięcznych rat w wysokości 167,48 zł każda z nich. (porozumienie- k. 16-17)

W dniu 28 marca 2013 r. strony zawarły Aneks nr (...) do umowy o kredyt hipoteczny nr Kh/ (...) na podstawie którego w § 2 umowy o kredyt dodano m. in. zapis w brzmieniu: „Kurs wymiany walut obcych, na podstawie którego przeliczane są na złote polskie zobowiązania Kredytobiorcy wyrażone w walucie obcej, podawany jest w Tabeli Kursów Walut Obcych Banku. Podstawą do ustalenia kursów kupna i sprzedaży zawartych w Tabeli Kursów Walut Obcych Banku jest kurs bazowy, stanowiący średnią arytmetyczną z ofert kupna i ofert sprzedaży tej waluty oferowanych przez profesjonalnych uczestników rynku walutowego i podanych na stronie serwisu (...) w chwili tworzenia Tabeli Kursów Walut Obcych. Wartość kursu kupna i wartość kursu sprzedaży z Tabeli Kursów Walut Obcych mogą odbiegać od kursu bazowego nie więcej niż 10% (...) W przypadku, gdy Tabela Kursów Walut Obcych tworzona jest w danym dniu co najmniej dwukrotnie, do ustalenia wysokości zobowiązania wyrażonego w walucie obcej przyjmowany jest kurs sprzedaży dewiz dla danej waluty najkorzystniejszy dla Kredytobiorcy spośród kursów sprzedaży dewiz obowiązujących w Banku w dniu przeliczania zobowiązania na polskie złote(...) (§ 1 aneksu nr (...)). (dowód: Aneks nr (...)- k. 305-306).

Bank (...) S.A. na podstawie porozumienia do umowy kredytu nr KH/ (...) pobrał od M. G. 36 rat po 167,48 zł (łącznie kwotę 6.029,28 zł) tytułem unww.

W piśmie z 22 grudnia 2015 r. Bank poinformował powoda o nadchodzącym terminie płatności z tytułu występowania niskiego wkładu własnego, jak również o tym, że możliwe jest zastąpienie opłaty miesięcznej prowizją za zwiększone ryzyko Banku z tytułu występowania niskiego wkładu własnego. Prowizja miała być pobierana co miesiąc przez 3 lata, a jej wysokość miała być niższa niż dotychczasowa opłata z tytułu unww. Powód zdecydował się skorzystać z powyższej propozycji Banku. (informacja o nadchodzącym terminie płatności z tytułu unww- k. 39-40; potwierdzenia wykonania operacji- k. 20-38; przesłuchanie powoda- k. 390-390v; protokół na płycie CD- k. 391; k. 411-412, protokół na płycie CD- k. 413)

W dniu 25 lutego 2016 r. Bank i powód zawarli aneks do ww. umowy o kredyt hipoteczny. Powyższym aneksem strony skreśliły § 9 ust 7 oraz 9 umowy. W § 1 aneksu strony w § 4 umowy dodali ust 8 o brzmieniu „ 1) z uwagi na fakt, iż saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu jest wyższe niż 80% wartości nieruchomości stanowiącej/stanowiących przedmiot zabezpieczenia kredytu (niski wkład własny), do czasu gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe niż 289.600 zł, Bank będzie pobierał prowizję za zwiększone ryzyko Banku z tytułu występowania niskiego wkładu własnego, zwaną dalej „prowizją”. 2) Z zastrzeżeniem pkt 4) Prowizja jest pobierana co miesiąc w kolejnych 36-miesięcznych okresach. Pierwszy 36- miesięczny okres pobierania prowizji rozpoczyna się w dniu 01 marca 2016r. 3) Jeżeli do dnia 29 lutego 2016 r. saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe niż 289.600 zł., Bank pobierze prowizję za następujący po nim 36-miesięcznym okresie. Jeżeli do ostatniego dnia roboczego ostatniego miesiąca tego 36-miesięcznego okresu, saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nadal nie będzie równe lub niższe niż 289.600 zł, Bank pobierze prowizję następujący po nim kolejny 36-miesięcznym okresie. Mechanizm pobierania prowizji opisany w zdaniu poprzednim stosuje się odpowiednio w kolejnych, następujących po sobie 36- miesięcznych okresach. Jeżeli w ciągu danego 36-miesięcznego okresu saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 289.600 zł, Bank zaprzestanie pobierania prowizji począwszy od miesiąca następującego po miesiącu, w którym saldo to osiągnie ww. poziom. 4) wysokość

provizji za dany 36-miesięczny okres każdorazowo obliczana będzie zgodnie z poniższym wzorem: $PR = [(SK * (...)) - (80\% * WN)] * 2,5\% / 36$, gdzie: PR – prowizja, SK – saldo zadłużenia z tytułu udzielenia kredytu wg stanu na dzień 29 lutego 2016 r., a w przypadku kontynuacji pobierania z ostatniego dnia roboczego ostatniego miesiąca 36-miesięcznego okresu poprzedzającego dany 36-miesięczny okres, (...) kurs sprzedaży franka według tabeli kursów walut obcych, WN – wartość nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia kredytu. 5) Bank będzie pobierał prowizje poprzez automatyczne obciążenie rachunku bankowego prowadzonego w PLN służącego do obsługi kredytu objętego umową każdego 30 dnia miesiąca, z wyłączeniem miesiąca lutego, w którym prowizja zostanie pobrana ostatniego dnia tego miesiąca, począwszy od miesiąca rozpoczynającego dany 36-miesięczny okres. W przypadku niepobrania przez Bank którejkolwiek prowizji w powyższym terminie, Bank pobierze je w terminie 14 dni od daty zawarcia aneksu do umowy. Jednocześnie powód udzielił Bankowi pełnomocnictwa z prawem pełnej substytucji dla upoważnionych pracowników Banku, do czasu spełnienia wszystkich zobowiązań wynikających z umowy, do pobierania prowizji (...) z rachunku bankowego prowadzonego w PLN służącego do obsługi kredytu objętego umową (§ 5 aneksu). (aneks k. 41)

Na podstawie aneksu do umowy o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) Bank (...) pobrał z rachunku M. G., w okresie od 30 marca 2016r. do 30 stycznia 2017 r. 11 opłat tytułem „Opłata (...) prowizja miesięczna”, w kwotach po 123,87 zł, tj. łącznie 1.362,57 zł. (dowód: potwierdzenie wykonania operacji- k. 43-48).

Składki pobrane od powoda tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w dniach 6 marca 2007 r. i 31 marca 2010 r. (w kwotach odpowiednio: 2.662 zł i 4.177 zł) zostały przekazane na rzecz (...) S.A. (następnie: (...) S.A. z siedzibą w W.). Natomiast składki pobrane przez Bank od M. G. tytułem unww po zawarciu pomiędzy stronami porozumienia z dnia 19 marca 2013 r. w łącznej wysokości 6.029,28 zł (36 rat po 167,48 zł) zostały przekazane na rzecz (...) S.A. (wydruk dokonania przelewu składek za marzec 2007 k. 302; oświadczenie (...) S.A.- k. 274; wydruk dokonania przelewu- k. 303; potwierdzenie operacji - unww marzec 2013- k. 304).

Przedstawiony powyżej stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. Dokumenty te zasadniczo nie były kwestionowane przez strony procesu, także w ocenie Sądu nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści, bowiem tworzą spójny, niebudzący wątpliwości - w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na zeznaniach świadków i powoda, uznając te dowody za wiarygodne. Należy jednak wskazać, że dowody z zeznań świadków nie były szczególnie przydatne do rozstrzygnięcia sprawy, jako dotyczące ogólnych procedur wewnętrznych Banku związanych z udzielaniem kredytów hipotecznych oraz rutynowego postępowania w ramach procedury pozyskiwania kredytów, wypełniania wniosków kredytowych i zawierania aneksów do umów kredytowych. Przesłuchani przed Sądem świadkowie z uwagi na upływ czasu i wielość klientów nie pamiętali szczegółów przebiegu zawierania z powodem umowy kredytowej i aneksu. Świadek A. P. nie uczestniczyła w procesie udzielania kredytu powodowi, a jej zeznania w przeważającej części odnosiły się do ogólnych zasad udzielania kredytów przez pozwanego i obowiązujących w banku procedur. Świadek A. B. nie potrafiła z kolei odnieść się bezpośrednio do okoliczności zawierania umowy o kredyt hipoteczny z powodem, nie pamiętała tego, jakich informacji udzielała powodowi podczas tych rozmów.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na wiarygodnych zeznaniach powoda przesłuchanego w charakterze strony. Z zeznań powoda wynika, że nie negocjował on warunków umowy, a niska marża była wynikiem ustaleń pomiędzy (...) a Bankiem, a nie własnego działania powoda. Powód nie wiedział, że może negocjować zapisy dotyczące unww, gdyż uzyskał informację od pracownika pozwanego, iż z uwagi na brak wkładu własnego, jego kredyt musi być objęty unww.

Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych w oparciu o pozostałe, niewymienione w ww. stanie faktycznym, przedłożone przez strony dokumenty, w szczególności kopie wyroków z uzasadnieniami wydanych przez sądy w sprawach o podobnej podstawie faktycznej. Wyroki te nie mają bowiem bezpośredniego związku z roszczeniem dochodzonym

przez powodów w rozpoznawanej sprawie. Także pisemne analizy ekonomiczne i raporty stanowiły jedynie dokumenty prywatne przedstawiające stanowiska stron je składających do akt sprawy, nie zawierały natomiast wiążącej dla Sądu wykładni przepisów prawa.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

Spór między stronami dotyczył przede wszystkim kwestii oceny postanowień umowy o kredyt hipoteczny, jako wzorca umownego stosowanego przez pozwanego Bank, na podstawie których Bank potrącał kwoty dochodzone pozwem, przez pryzmat przepisów zakazujących stosowania klauzul abuzywnych we wzorcach umownych przez przedsiębiorców tj. art. 385¹ § 1 k.c. - art. 385³ k.c. Między stronami było bezsporne, że ww. umowa kredytowa została zawarta przez powoda, jako konsumenta z pozwanym, jako przedsiębiorcą, z wykorzystaniem umownego wzorca autorstwa pozwanego Banku.

Powód tytułem składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego oraz wprowadzonej aneksem prowizji dochodził od pozwanego zwrotu kwot wpłaconych na rzecz Banku uiszczonych w wykonaniu zobowiązania wynikającego z § 9 ust. 7-9 umowy kredytu oraz aneksu do umowy z 25 lutego 2016 r. Jako podstawę prawną powód wskazał przepisy art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. twierdząc, że uiszczony pozwanemu świadczenie było nienależne. Podstawowy zarzut kierował przeciwko podstawie tego świadczenia wywodząc, że jest ono niedozwoloną klauzulą umowną, która nie wiąże stron, a spełnione na podstawie takiego niewiążącego postanowienia świadczenie podlegać powinno zwrotowi na podstawie wymienionej podstawy prawnej.

Na wstępie należy także wskazać, iż Sąd uznał za chybiony podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczeń powoda. Wbrew twierdzeniom pozwanego, żądanie pozwu bynajmniej nie dotyczy roszczeń okresowych, za które można by co najwyżej uznać roszczenia pozwanego w stosunku do powoda o zapłatę opłat z tytułu refinansowania składek na unww, a roszczenia powoda w stosunku do pozwanego o zwrot nienależnego świadczenia. Roszczenie powoda o zwrot nienależnego świadczenia nie jest roszczeniem o świadczenie powtarzające się, albowiem do natury tego roszczenia nie należy spełnianie go periodycznie, w systematycznych odstępach czasowych, w określonej wysokości, której sumę wyznacza upływ czasu i ilość okresów świadczeń. Mając zatem na względzie, że dochodzone pozwem roszczenie ma swoje źródło w bezpodstawnym wzbogaceniu się pozwanego Banku kosztem powoda, na skutek nienależnie od niego pobranych opłat z tytułu refinansowania ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, Sąd uznał, że do ww. roszczenia znajduje zastosowanie 10-letni termin przedawnienia, zgodnie z przepisem art. 118 k.c., który to termin na datę wniesienia pozwu jeszcze nie upłynął dla żadnej części dochodzonej kwoty.

Powód dochodził od pozwanego zwrotu kwot wpłaconych na rzecz Banku uiszczonych w wykonaniu zobowiązania wynikającego z § 9 ust. 7-10 umowy kredytu oraz aneksu z 2016.

Należy wskazać, że uznanie zasadności zarzutu braku podstawy do spełnienia świadczenia w postaci nieobjęcia ochroną ubezpieczeniową umowy kredytowej powoda lub objęcia jej przez inny podmiot niż wskazany w tej umowie zwalniałoby Sąd od konieczności rozważenia abuzywnego charakteru tych jej postanowień, które do tego świadczenia zobowiązują. Potrzeba analizy abuzywności charakteru umowy pojawia się bowiem dopiero wtedy, gdy kwestia tej abuzywności staje się przesłanką rozstrzygnięcia w sprawie, a zatem gdy osią sporu, niezbędną do rozstrzygnięcia żądania o zwrot kwoty pieniężnej jest niewiązący, w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., charakter takiego postanowienia.

Rozważając kwestię zaistnienia warunków zwrotu przez powoda ubezpieczenia niskiego wkładu własnego na rzecz Banku należało zwrócić uwagę na następujące aspekty sprawy. Umowa kredytu (w brzmieniu sprzed zawarcia aneksu z 2016) ustanawiała w ustępach 7-10 paragrafu 9 podstawę zobowiązania powodów do poniesienia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Postanowienia tych ustępów należy rozważać łącznie. Z postanowień tych wynika, że Bank ustanawiał na swoją rzecz dodatkowe zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zawartego na podstawie umowy łączącej go z (...) S.A., kredytobiorca był zobowiązany do zwrotu Bankowi

kosztu tego ubezpieczenia; jeżeli w okresie kolejnych 36 miesięcy saldo kredytu nie stało się niższe od kwoty 289.600 zł kredytobiorca był zobowiązany do zwrotu kosztów ww. ubezpieczenia za kolejny 36-miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej udzielonej przez (...) S.A.

Zdaniem Sądu, druga i trzecia z pobranych przez Bank od powodów opłat tytułem refinansowania kosztów unww, w kwotach 4.177 zł i 6.029,28 zł, mają niewątpliwie charakter świadczeń nienależnych, gdyż wbrew łączącej strony umowie zostały przez Bank pobrane tytułem refinansowania kosztów ochrony ubezpieczeniowej udzielonej Bankowi przez (...) S.A., a zatem podmiot inny, niż ustalony przez strony w umowie kredytowej. Świadczą o tym jednoznacznie załączone przez pozwany Bank do odpowiedzi na pozew potwierdzenia przelewów (k. 303 i k. 304)

W świetle treści postanowień umowy kredytowej, obowiązkiem kredytobiorcy był zwrot kosztów poniesionych przez Bank w związku z umową łączącą go z konkretnym ubezpieczycielem, obejmującą swoim zakresem ubezpieczenie spłaty części kredytu z umowy z dnia 26 lutego 2007 r. Przedmiotem zobowiązania był zatem zwrot Bankowi kosztów dodatkowego zabezpieczenia udzielonego powodowi kredytu. W tym stanie rzeczy nie sposób podzielić stanowiska pozwanego Banku, jakoby treść stosunku ubezpieczenia była irrelevantna dla oceny istnienia po stronie powoda zobowiązania do zapłaty kwot pieniężnych na podstawie § 9 ust. 7-9 umowy. Umowa kredytu stanowiła źródło zobowiązania do zapłaty tych kwot, ale jego treścią był właśnie zwrot kosztów ubezpieczenia tej umowy. Innymi słowy samo zobowiązanie określało jego przyczynę prawną, bez której zaistnienia nie sposób uznać za należne poniesionych przez powoda kosztów unww. Sama umowa kredytu w tym względzie odwołuje się do treści innego stosunku prawnego. Gdyby umowa kredytu zawarta przez powoda nie została objęta ubezpieczeniem niskiego wkładu, wtedy obowiązek zwrotu kosztów tego ubezpieczenia nie powstałby, co jasno wynika z przytoczonych zapisów umowy. Podobnie, objęcie umowy tym ubezpieczeniem, przy braku uiszczenia przez pozwanego składki na rzecz ubezpieczyciela (braku poniesienia przez Bank wydatku na ubezpieczenie) dezaktualizowało obowiązek zapłaty przez powoda kwot pieniężnych na podstawie analizowanych postanowień, skoro powód miał ponieść koszt ubezpieczenia. Natomiast uiszczenie przez Bank tej składki na rzecz innego podmiotu, niż wymieniony w umowie, uprawniało powoda do żądania zwrotu pobranych od niego opłat z tytułu unww, wobec nienależytego wykonania przez Bank zobowiązania umownego. Skoro Bank w przygotowanym przez siebie formularzu umownym precyzyjnie wskazał podmiot, który udzielał ochrony ubezpieczeniowej, koszty której zwracać miał powód, to udzielenie ochrony przez inny podmiot nie stanowiło podstawy żądania refinansowania kosztów takiego ubezpieczenia. Jest to konsekwencją podstawy Banku, który sam sformułował treść umowy i przedstawił ją do akceptacji powodowi.

W ocenie Sądu, treść umowy uzależniała obowiązek zwrotu kosztu ubezpieczenia od istnienia umowy łączącej pozwanego bank z konkretnym, wskazanym w umowie o kredyt, ubezpieczycielem. Dla rozstrzygnięcia tejże spornej kwestii istotne znaczenie miała treść § 9 ust. 7-10 łączącej strony umowy. W przywołanym zapisie umownym wskazano, że powód jako kredytobiorca zobowiązany jest do zwrotu pozwanemu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego udzielonego pozwanemu przez (...) S.A., na podstawie umowy zawartej pomiędzy pozwanym, a wspomnianym towarzystwem ubezpieczeń za kolejny 36-miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej, jeżeli w ciągu okresu 36 miesięcy ochrony ubezpieczonej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe niż 289.600 zł.

Bezsporna pomiędzy stronami była okoliczność, że wyłącznie pierwsza z trzech opłat za refinansowanie kosztów unww została pobrana przez pozwanego od powodów w czasie, gdy podmiotem udzielającym ochrony ubezpieczeniowej pozwanemu z powyższego tytułu był (...) S.A. Kolejna opłata została pobrana od powoda już po tym, jak umowa łącząca ww. ubezpieczyciela z pozwanym uległa rozwiązaniu, a odpowiedzialność powoda z tytułu unww ubezpieczało (...) S.A. z siedzibą we W..

Treść umowy o kredyt z dnia 26 lutego 2007 r. w powyższym zakresie była jednoznaczna i nie jest w tej części wymagane dokonywanie szczególnej wykładni oświadczenia woli stron, jak domagał się tego pozwany w odpowiedzi na pozew. Na podstawie umowy o kredyt powód zobowiązał się do zwrotu pozwanemu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego udzielonego pozwanemu wyłącznie przez wskazane w treści umowy (...) S.A. Skoro na etapie pobrania drugiej i trzeciej opłaty z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, w dniach

31 marca 2010 r. i w okresie od 29 marca 2013 r. do 29 lutego 2016 r., ochrony ubezpieczeniowej w tym zakresie udzielał pozwanemu Bankowi inny podmiot, to zgodnie z treścią umowy powód nie jest obowiązany do zwrotu pozwanemu kosztów tego ubezpieczenia. W tej kwestii na uwadze należy mieć zapis § 11 ust. 5 umowy o kredyt, zgodnie z którym regulamin umowy kredytowej (w tym również § 7 ust. 2 i 5, gdzie zastrzeżono, że kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić Bankowi wszelkie koszty poniesione przez Bank w związku z realizacją umowy kredytu, łącznie z kosztami związanymi z ustanowieniem prawnych zabezpieczeń kredytu, w tym refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, w wysokości określonej w cenniku obowiązującym w dniu zawarcia umowy) zastosowanie miał jedynie w kwestiach nieuregulowanych w umowie. Odmiennego stanowiska w powyższym zakresie nie usprawiedliwia w szczególności interes Banku i kwestionowanie przezeń racjonalności dokonanego w umowie ograniczenia ww. obowiązku powoda tylko do kosztów poniesionych na rzecz jednego, konkretnego ubezpieczyciela.

W ocenie Sądu, chybione jest stanowisko, jakoby obowiązek zwrotu kosztu ubezpieczenia był niezależny od tożsamości ubezpieczyciela. W §9 umowy firma ubezpieczyciela wymieniona jest w ustępie 7. (kluczowym dla ukształtowania obowiązku zwrotu) i w ustępie 9. Brak wskazania firmy w Regulaminie nie prowadzi do podważenia treści umowy i zastąpienia obowiązku zwrotu kosztów ubezpieczenia udzielanego przez konkretnego ubezpieczyciela ubezpieczeniem udzielanym przez dowolnego ubezpieczyciela. Wiążącą strony jest treść umowy nie zaś wzorca (art. 385 § 1 k.c.). Ten ostatni może precyzować niektóre jej postanowienia, uzupełniać jej treść, wspomagać w dokonywaniu jej wykładni, ta jednak nie może prowadzić do wniosków sprzecznych z brzmieniem umowy, w istocie bowiem zabieg taki nie byłby wykładnią umowy lecz jej zastąpieniem w określonym zakresie przez wzorzec. Dlatego fakt, że w Regulaminie nie wskazano konkretnego ubezpieczyciela jest bez znaczenia, skoro umowa takie wskazanie zawiera. Umowa uszczegółowiając tę kwestię wyklucza taką wykładnię Regulaminu, która dla porozumienia stron uszczegółowienie to czyniłoby nieznaczącym. Powtórzyć należy, że bez znaczenia jest tu ocena wpływu jaką zmiana ubezpieczyciela może mieć dla interesów ubezpieczonego czy Kredytobiorców. Ocena ta jest wyłączona ze względu na jasne sformułowanie umowy.

Treść § 9 ust. 7 i 9 umowy o kredyt hipoteczny, nakładająca na powoda obowiązek zwrotu pozwanemu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, jest jasna i nie wywołuje żadnych wątpliwości interpretacyjnych. Nie zachodziła zatem konieczność stosowania reguł wykładni treści umów, określonych w art. 65 § 2 k.c. Trzeba wskazać, że wykładnia treści umowy jest konieczna jedynie wówczas, gdy jej zapisy są niejasne - zgodnie z zasadą clara non sunt interpretanda (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 10.07.2008 r., III CSK 65/2008). Nawet gdyby przyjąć, że zachodziła konieczność dokonania wykładni § 9 ust. 7 i 9 umowy kredytowej, to i tak zasadą jest, że w pierwszej kolejności dokonuje się wykładni językowej, opartej na dosłownym brzmieniu zapisu, a dopiero gdy te reguły wykładni zawiodą stosuje się pozostałe metody wykładni, w tym wykładnię celowościową.

Podsumowując powyższe rozważania należy stwierdzić, że w ramach łączącego strony stosunku prawnego powód był zobowiązany do zwrotu pozwanemu kosztów unww udzielonego pozwanemu wyłącznie w przypadku, gdy ochrona ubezpieczona świadczona była przez (...) S.A. (ew. następców prawnych tego podmiotu), a nie przez innego ubezpieczyciela. Mając zatem na względzie, że pobranie przez pozwanego od powoda kwot 4.177 zł i 6.029,28 zł nastąpiło z tytułu unww w innym, niż wskazane w umowie towarzystwie ubezpieczeń, Sąd uznał, że pozwany działał z przekroczeniem udzielonego mu umocowania na gruncie umowy i pełnomocnictwa, w konsekwencji czego zobowiązany jest do zwrotu wymienionej sumy na rzecz powoda na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, jako świadczenia nienależnego. Powód spełnił na rzecz pozwanego świadczenie, pomimo braku istnienia ku temu ważnego zobowiązania (condictio indebiti). Warunkiem istnienia po stronie powoda zobowiązania do zapłaty na rzecz pozwanego kosztów z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego było jej uiszczenie przez bank na konkretnego towarzystwa ubezpieczeń.

Dodatkowo należy wskazać, że na etapie wykonania umowy o kredyt hipoteczny pozwany mógł zaproponować powodowi zmianę treści spornego uregulowania we właściwym trybie, tj. w formie pisemnego aneksu do umowy (§ 11 pkt 1 umowy). Tym niemniej pozwany nie wykorzystał żadnej z tych możliwości, nie dochowując w tym względzie należytej staranności, jakiej trzeba oczekiwać od profesjonalisty w obrocie gospodarczym. Pozwany miał

wystarczająco dużo czasu na uporządkowanie kwestii zapisów dotyczących unww w umowach z konsumentami, w związku z czym nie znajduje podstaw obciążanie powoda następstwami takiego niedopatrzenia ze strony pozwanego.

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że Sąd Rejonowy podziela pogląd wyrażony przez Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w uzasadnieniu wyroku z dnia 3 lutego 2017 r. wydanego w sprawie V Ca 1089/16, zgodnie z którym postanowienia zawarte w Rozdziale 4 § 7 pkt 5 i następne Regulaminu pozwanego Banku są abuzywne. Jak trafnie, zdaniem Sądu, wskazał Sąd Okręgowy w uzasadnieniu powyższego orzeczenia, z perspektywy klienta niemożliwe jest dokonanie wyliczeń kosztów związanych z kolejnymi okresami ubezpieczenia na podstawie wzorów zawartych w ww. zapisach Regulaminu. W Rozdziale 4 § 7 pkt 10 Regulaminu stwierdza się, że kurs franka, niezbędny dla ustalenia wartości kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu, przeliczany na polskie złote, które podstawia się do wzoru w ostatnim dniu miesiąca kończącego się okresu ubezpieczenia. Klient nie wie jednak, kiedy została zawarta umowa ubezpieczenia pomiędzy bankiem, a ubezpieczycielem, a w rezultacie - nie wie, jakie koszty ubezpieczenia będzie zobowiązany ponieść za kolejny 3-letni okres. Podzielając powyższe rozważania Sądu Okręgowego w Warszawie, Sąd Rejonowy uznał za niedozwolone postanowienia umowne ww. postanowienia Regulaminu dotyczące dalszych okresów ubezpieczenia i związanych z nimi składek, ponieważ konsument nie jest w stanie sam wyliczyć ich wysokości, niezależnie od tego, czym zajmuje się zawodowo i jakie ma wykształcenie. Bank nie udostępnił bowiem powodowi podstawowej informacji, tj. daty początku i końca umowy ubezpieczenia, jaka łączyła pozwanego Bank z towarzystwem ubezpieczeń. Bez tych danych zawarte w Regulaminie wzory stawały się de facto beużyteczne.

W kontekście powyższego należy wskazać, że stosownie do przepisu art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Wbrew twierdzeniom pozwanego, Sąd uznał że ww. postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione z powodami, a przy tym nie określały też głównego świadczenia stron stosunku prawnego.

Odnosząc się do tej drugiej kwestii należy wskazać, że regulacja kodeksu cywilnego dotycząca kontroli postanowień wzorców umowy jest rezultatem implementacji do polskiego porządku prawnego dyrektywy 93/13. Względ na harmonizacyjną i ochronną funkcję tych przepisów nakazuje dokonywać jej wykładni z uwzględnieniem wykładni wypracowanej na tle przepisów dyrektywy. W wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C 26/13 (Á. K. i H. R. v. (...)) Trybunał Sprawiedliwości zawarł ogólną uwagę, iż art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich ustanawia wyjątek od mechanizmu kontroli treści nieuczciwych warunków, przewidzianego w ramach systemu ochrony konsumentów, dlatego też przepis ten powinien podlegać wykładni zawężającej. Dokonując zaś wykładni treści pojęcia postanowień głównych Trybunał sformułował tezę, iż warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte pojęciem określenia głównego przedmiotu umowy w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Taka wykładnia została przyjęta również w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. W wyroku z dnia 8 czerwca 2004 r. (I CK 635/03) Sąd Najwyższy zauważył, że pojęcie „głównych świadczeń stron” należy interpretować raczej wąsko, w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Przemawia za tym treść przepisu: ustawodawca posłużył się terminem „postanowienia określające główne świadczenia stron”, a nie zwrotem „dotyczące” takiego świadczenia, który ma szerszy zakres. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 2 lutego 2011 r. (VI ACa 910/10) uznał, że do ustalenia, że świadczenie jednej ze stron umowy na rzecz drugiej strony ma charakter świadczenia głównego w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. nie wystarczy konstatacja, że świadczenie to należy się drugiej stronie umowy za świadczoną przez nią usługę w ramach realizacji zawartej umowy. Pojęcie „głównego świadczenia stron” należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych (essentialia negotii). Do elementów tych można zatem zaliczyć wynagrodzenie i cenę oraz świadczenie wzajemne przedsiębiorcy - towar, usługę. Z wypowiedzi tych płyną wnioski, że wykładnia pojęcia „postanowienia określającego główne świadczenia stron”, dokonywana powinna być w kontekście rodzaju umowy, w której dane postanowienie jest zawarte, przy uwzględnieniu jej celu, typowych elementów przedmiotowo istotnych. M. ścisłej wykładni tego pojęcia nakazuje zaś przypadki wątpliwe eliminować z jego zakresu. Przepis ma na

względnie essentialia negotii umowy, a więc takie jej elementy konstrukcyjne, bez których uzgodnienia nie doszłoby do zawarcia umowy o cechach typowych dla umowy nazwanej, której regulacja znajduje się w kodeksie cywilnym lub innych ustawach. Innymi słowy chodzi o klauzule regulujące świadczenia typowe dla danego stosunku prawnego, stanowiące te jego elementy, które konstytuują istotę danego porozumienia. Wykładnia tego elementu normy prawnej nie może pomijać skutków uznania danego postanowienia za niedozwolone, opisanego w art. 385¹ § 2 k.c. Chodzi o uniknięcie sytuacji, gdy eliminacja danego postanowienia umownego prowadzi do sytuacji, w której, z perspektywy interesów stron umowy, dane porozumienie traci cel, który miał przyświecać jego zawarciu.

Oceniana umowa jest niewątpliwie umową o kredyt, której definicję zawiera art. 69 ust. 1 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe, t.j. Dz. U. z 2012 r., poz. 1376 ze zm.). Zgodnie z tym przepisem przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Przepis ten definiuje warunki konieczne dla uznania danej umowy za umowę kredytu, a zatem określa jej elementy przedmiotowo istotne. Po stronie kredytodawcy jest nim oddanie do dyspozycji środków pieniężnych, po stronie kredytobiorcy zaś zgodne z umową ich wykorzystanie, zwrot z oprocentowaniem oraz zapłata prowizji. Bez tych elementów umowa kredytu nie zaistniałaby, względnie byłaby umową jedynie podobną do umowy kredytu. Żaden z elementów przedmiotowo istotnych po stronie kredytobiorcy nie określa jego obowiązku zwrotu bankowi kwoty wydatkowanej tytułem ubezpieczenia spłaty kredytu. Nie ma podstaw do stwierdzenia, że brak określenia w umowie takiego postanowienia odbierałby jej cechy umowy kredytu, a taki warunek należy stawiać postanowieniom określającym główne świadczenia stron. Nie może za takie postanowienie zostać uznany element umowy, który jest jej elementem fakultatywnym, naddatkiem w stosunku do postanowień, które konstytuują dany typ umownego stosunku nazwanego. Gdyby strony nie umieściły w umowie kredytowej i Regulaminie zobowiązania powodów do zwrotu Bankowi kwoty wydatkowanej tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego analizowana umowa niewątpliwie i tak pozostałaby umową o kredyt. Argumentu na rzecz tezy przeciwnej nie dostarcza art. 69 ust. 2 pkt 6 Prawa bankowego, który to przepis nie określa materialnej treści postanowienia dotyczącego zabezpieczenia zwrotu udzielonego kredytu. Zresztą pozwany wykazuje niekonsekwencję podnosząc, że ubezpieczenie niskiego wkładu było tylko jednym z możliwych sposobów zabezpieczenia, na użytek zaś obecnie rozważanej kwestii argumentując, że jest to główne świadczenie ze strony kredytobiorców. Kwalifikacja tego świadczenia jako głównego wyłączałaby dowolność w kształtowaniu sposobów zabezpieczeń spłaty kredytu w umowach zawieranych z bankiem (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Antymonopolowego z 30.09.2002 r., XVII Amc 47/01).

Wniosków z przedstawionych wyżej racji nie może zmienić treść art. 110 Prawa bankowego. Przepis ten umożliwia bankowi stosowanie w ogólnych wzorcach umownych oraz opartych na nich umowach opłat za wykonywanie czynności bankowych oraz określa, na rzecz jakich podmiotów pewne usługi muszą być dokonywane nieodpłatnie. Taki jest zakres regulacji tego przepisu i z jego treści nie można wyprowadzać żadnych dalej idących wniosków w odniesieniu do problematyki głównych świadczeń stron. Kwestia bowiem głównych świadczeń stron jest oceniana w świetle treści danej umowy, nie zaś w świetle treści uprawnień banku płynących z danego postanowienia umownego. Nie ma tu też znaczenia nomenklatura, jaką dane świadczenie drugiej strony się opisuje, istotne jest jaką rolę dane zobowiązanie w ramach kontrolowanego stosunku prawnego pełni. Jeżeli w określonym stosunku prawnym, przy rozważeniu wymienionych wyżej przesłanek można je określić świadczeniem głównym, to nie będzie ono podlegać kontroli incydentalnej niezależnie od nazwy, jaką strony mu nadały. Zwrot składki (opłaty) z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu wtedy mógłby być uznany za główne świadczenie powodów, gdyby cała umowa dotyczyła tego przedmiotu. Umowy takiej nie sposób by wtedy kwalifikować jako umowy kredytu lecz jako rodzaj umowy pośrednictwa ubezpieczeniowego. Ponadto sam art. 110 Prawa bankowego stanowi, że bank może pobierać przewidziane w umowie prowizje i opłaty, co oznacza brak takiego obowiązku. Fakultatywność tego uprawnienia pozwala na sformułowanie na gruncie umowy o kredyt poglądu, iż obowiązek poniesienia przez konsumenta opłaty za świadczenie inne niż udzielenie kredytu, nie stanowi głównego jego świadczenia z tej umowy. Tym samym zarzut pozwanego, że określenie tej opłaty stanowi główne świadczenie stron należało uznać za bezzasadny.

Sąd nie podziela poglądu strony pozwanej co do indywidualnego uzgodnienia postanowienia umowy kredytu i Regulaminu w zakresie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Ciężar głównej argumentacji pozwanego skupiał się w tym względzie na wykazywaniu, że powód miał pełną wiedzę o istocie tego postanowienia, świadomie podjął decyzję o inkorporowaniu go do umowy, wybierając spośród kilku możliwych sposobów zabezpieczenia, a postanowienia umowy w tym względzie podlegały negocjacom.

Stosownie do art. 385¹ § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Odnośnie wykładni tego pojęcia Sąd podziela następującą propozycję przedstawioną w doktrynie, zgodnie z którą niezgodnionymi indywidualnie są postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu (art. 385¹ § 3 zdanie pierwsze k.c.). Kryterium rzeczywistego (realnego) wpływu zostało zaczerpnięte z dyrektywy 93/13/EWG. Chodzi o wymuszenie poszanowania zasady współpracy kontraktowej i wyeliminowanie negatywnych konsekwencji jednostronnego narzucania treści umów konsumentom przez przedsiębiorców zwykle silniejszych tak ekonomicznie, jak i intelektualnie. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Chodzi zatem o postanowienia rzeczywiście, a nie w sposób fingowany, negocjowane bądź o klauzule włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez konsumenta. Nie można jednak zaakceptować poglądu, w myśl którego indywidualnie uzgodnione mogą być tylko takie klauzule, które zostały zmodyfikowane z inicjatywy konsumenta i zgodnie z jego życzeniem. W zamian trzeba badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę (tak M. Bednarek, Prawo zobowiązań - część ogólna, [w:] Ewa Łętowska (red.), System Prawa Prywatnego, tom 5, Warszawa 2013, s. 761-762). Wyrażenie zatem zgody przez konsumenta na daną treść umowy jest irrelevantne w świetle treści analizowanego przepisu. Zasada *volenti non fit iniura* ma w prawie umów konsumenckich ograniczone zastosowanie. W kontekście oceny abuzywności postanowień umownych zakres jej stosowania wynika z art. 385¹ § 1 k.c. Na tej podstawie należy uznać, że zasada ta może mieć zastosowanie do głównych świadczeń stron, jeżeli są one sformułowane w sposób jednoznaczny (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 14.04.2009 r., III SK 37/08). Możliwość zaś i fakt przeprowadzenia negocjacji względem jednego z elementów umowy nie może być przenoszone automatycznie na inne postanowienie umowne. Należy zauważyć, że kontrolą incydentalną jest objęte dane, konkretne postanowienie umowne, co do którego po stronie przedsiębiorcy należy wykazanie indywidualnego wpływu konsumenta na jego treść. Dla skutecznego wykazania okoliczności, że klauzula była uzgodniona z konsumentem nie będzie wystarczające opatrzenie klauzuli adnotacją, że konsument wyraża zgodę (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego z 6.03.2013 r., VI ACa 1241/12). Wyrażenie tej zgody jest tylko przesłanką związania umową, bez którego to związania wyłączona byłaby możliwość badania abuzywności postanowień tej umowy. To stwierdzenie wyłącza zasadność argumentacji, która sam fakt indywidualnego uzgodnienia postanowienia umownego wywodziłaby z faktu zawarcia umowy. Alternatywa polegająca na tym, że albo konsument zawrze z bankiem umowę obejmującą dane postanowienie albo zawrze umowę, na warunkach w których w ogóle nie zajdzie potrzeba jego zastosowania albo wreszcie w ogóle jej nie zawrze nie stanowi o indywidualnym uzgodnieniu treści danej umowy. Jest to sytuacja typowa dla nawiązania relacji pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą. Kwalifikowanie jej jako noszącej znamiona rzeczywistego wpływu konsumenta na treść wzorca czyniłoby iluzoryczną ochronę interesów ogółu konsumentów, na podstawie analizowanych w tym miejscu przepisów. Wybór jednego z możliwych, stosowanych przez przedsiębiorcę na zasadzie wyłącznej zamienności we wzorcu umownym, rozwiązań nie przesądza zatem o rzeczywistym wpływie konsumenta na treść tego rozwiązania ani jego włączenia do stosunku umownego. Wybór ten może okazać się efektem rzeczywistego wpływu na treść danej klauzuli, jeżeli konsument miał pełną wiedzę co do jego konstrukcji i tę akceptował. W innym wypadku fakt wyboru z kilku możliwych opcji jednej, nienegocjowalnej co do samej jej treści (nienegocjowalnej „wewnętrznie”), nie pozwala

na przyjęcie, że doszło do indywidualnego uzgodnienia z konsumentem zastosowania danego, stosowanego w praktyce przedsiębiorcy postanowienia umownego.

Wobec powyższego Sąd uznał, że brak jest w ustaleniach faktycznych sprawy podstaw do przyjęcia, że powód i Bank indywidualnie uzgodnili zastosowanie w ich umowie postanowienia dotyczącego ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Bezsprzecznie kwestionowane w sprawie postanowienie nie było negocjowalne co do samej swojej konstrukcji, powód nie miał wpływu na to, jak zostaną określone przesłanki tworzące po jego stronie obowiązek zwrotu kosztów ubezpieczenia. N. zatem pozostawała sama płaszczyzna zastosowania tej lub innej formy zabezpieczenia, względnie rezygnacji poprzez wniesienie odpowiedniej sumy wkładu własnego. Z ustaleń poczynionych w sprawie wynika, że w przypadku powoda, który zaciągał kredyt na 100% wartości nieruchomości, ubezpieczenie niskiego wkładu własnego było koniecznym warunkiem zawarcia tej umowy. Mechanizm funkcjonowania ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zaś w całości, co do swojej konstrukcji został przejęty z wzorca umownego - regulaminu udzielania kredytów hipotecznych obowiązującego w Banku. Brak zatem jakichkolwiek podstaw faktycznych do uznania, że w sprawie miało miejsce indywidualne uzgodnienie postanowień umowy kredytu w zakresie obowiązku zwrotu kosztów ubezpieczenia wkładu własnego, wyłączające te postanowienia spod kontroli Sądu przewidzianej w art. 385¹ § k.c.

Reasumując powyższe należy stwierdzić, że pozwany nie wykazał istnienia ważnej podstawy do pobrania od powoda drugiej i trzeciej opłaty z tytułu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w łącznej kwocie 10.206,28 zł.

Mając powyższe na względzie, Sąd na podstawie art. 410 § 2 in principio k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.206,28 zł tytułem zwrotu nienależnie pobranych od niego opłat za unww w dniach 31 marca 2010 r. oraz w okresie od 29 marca 2013 r. do 29 lutego 2016 r.

Okres, od którego zasądzone zostały odsetki ustawowe od ww. roszczenia wynika z uregulowania art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należną się odsetki ustawowe (art. 481 § 2 zdanie pierwsze k.c.). Charakterystyka obowiązku zwrotu świadczenia nienależnego prowadzi do wniosku, że jest ono bezterminowym. Moment powstania obowiązku zwrotu (wymagalności) określa moment jego spełnienia. Termin zwrotu bezpodstawnie potrąconego świadczenia wyznacza zaś termin określony w wezwaniu do zapłaty, względnie termin wyznaczony na podstawie okoliczności jako odpowiedni w razie braku określenia terminu w wezwaniu (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 24.08.2016 r., I ACA 320/16). Powód przed procesem nie wezwał pozwanego Banku do zapłaty dochodzonej pozwem należności. Wobec powyższego Sąd uwzględnił żądanie odsetkowe powoda od zasądzonej w pkt 1 wyroku kwoty dopiero od dnia następującego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu, co miało miejsce w dniu 26 maja 2017 r. (k. 57). Dopiero bowiem w tej dacie pozwany po raz pierwszy został wezwany przez powoda do zapłaty ww. kwoty.

W ocenie Sądu, powództwo podlega oddaleniu w pozostałym zakresie, w szczególności co do żądania powoda zasądzenia na jego rzecz od pozwanego równowartości pierwszej pobranej od niego przez Bank opłaty z tytułu refinansowania kosztów unww w kwocie 2.662 zł. W ocenie Sądu, ubezpieczenie niskiego wkładu własnego co do zasady nie jest w umowie kredytu hipotecznego indeksowanego obcą walutą postanowieniem abuzywnym. Powód otrzymał bowiem w zamian za ubezpieczenie świadczenie ekwiwalentne, ponieważ otrzymał wyższą kwotę kredytu, niż gdyby dostał zawierając standardową umowę kredytu hipotecznego. Właśnie za to, że bank udzielił kredytu na 100% wartości nieruchomości, powód musiał zapłacić ubezpieczenie niskiego wkładu, czyli ustalonych przez pozwanego w tym wypadku 20% wartości nieruchomości. Brak zatem podstaw do uznania, że Bank nałożył na powoda obowiązek poniesienia dodatkowych opłat nie oferując nic w zamian. Przeciwnie, powód w zamian za to, że uzyskał wyższy kredyt musiał dodatkowo ubezpieczyć te dodatkowe 20% środków finansowych, które otrzymał od Banku właśnie dzięki ubezpieczeniu niskiego wkładu. Dlatego należy uznać, że co do zasady ubezpieczenie niskiego wkładu własnego nie jest z góry klauzulą abuzywną. Powyższe stanowisko znajduje potwierdzenie w utrwalonej linii orzeczniczej Sądu

Okręgowego w Warszawie V Wydziału Cywilnego Odwoławczego (vide np. uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 3.02.2017 r. sygn. akt V Ca 1089/16).

Za niewystarczające dla przyjęcia zarzutu abuzywności ubezpieczenia niskiego wkładu własnego należy również uznać ryzyko zaistnienia tzw. regresu ubezpieczeniowego. Regres ten jest instytucją ustawową, jego istnienie nie może być rozpatrywane jako konsekwencja danego postanowienia umownego. Może mieć natomiast wpływ na ocenę wyważenia praw i obowiązków stron w szerszym aspekcie. Istotny jest w tym względzie stan istniejący w chwili zawarcia umowy, przeto późniejsze oświadczenia ubezpieczycieli nie mogą mieć znaczenia dla oceny tej kwestii. Rozpatrywać należy konsekwencje zastosowania regresu ubezpieczeniowego, w szczególności, to czy dochodzi do pogorszenia sytuacji kredytobiorcy w razie jego zastosowania. Konsekwencją tą jest obowiązek zapłaty sumy kredytu na rzecz innego niż bank podmiotu - ubezpieczyciela. Konsument pozostaje zatem zobowiązany do zwrotu kredytu, tak jak był nim przed zastosowaniem regresu. Pozycja konsumenta nie ulega zatem pogorszeniu. W istocie zatem regres nie stanowi samodzielnej przesłanki do uznania konstrukcji unww za abuzywną. Dopiero powiązanie go z tą okolicznością, że koszt tego ubezpieczenia ponosi konsument czyni ową klauzulę wątpliwą pod względem wyważenia praw i obowiązków stron umowy kredytu w tym zakresie. Obowiązek zapłaty kwoty pieniężnej mającej na celu zwrot kosztów ubezpieczenia nie jest przysporzeniem dla banku niecelowym, gdyż zabezpiecza on konkretny interes banku, pozostający w granicach sensu gospodarczego umowy kredytu. Jest konkretnym obciążeniem, które konsument zobowiązuje się ponieść po to, by otrzymać dostęp do środków finansowych na warunkach korzystniejszych niż przewidziane przy zastosowaniu standardowych środków zabezpieczenia interesów kontrahenta. Argumentacja dotycząca regresu ubezpieczeniowego również nie mogła mieć znaczenia dla oceny prawidłowości zastosowania konstrukcji unww na gruncie analizowanego stosunku prawnego.

Dodatkowo należy wskazać, że trafnie pozwany, kwestionując aprioryczną, wynikającą z samej konstrukcji owego środka prawnego, abuzywność postanowienia dotyczącego zwrot kosztów ubezpieczenia spłaty kredytu, odwołał się do obowiązującego w tym względzie porządku prawnego. Nie chodzi tu o powoływane przez rekomendacje (...) zakresie dobrych praktyk ostrożnego i stabilnego zarządzania (art. 137 pkt 5 Prawa bankowego). W nauce wyrażane są wątpliwości co do charakteru prawnego rekomendacji. Z pewnością nie mogą zostać one uznane za akty prawa powszechnie obowiązującego (w rozumieniu art. 87 Konstytucji RP). W przeciwieństwie do uchwał (...) można też twierdzić, że nie mają charakteru normatywnego (jako akty prawa wewnętrznego w rozumieniu art. 93 Konstytucji RP), lecz stanowią jedynie postulat pod adresem banków dotyczący prawidłowej organizacji banku i bezpiecznego zarządzania nim. Mogą jedynie pośrednio wpływać na kształt stosunków banku z jego kontrahentami, jeżeli bank dostosuje się do rekomendacji. Nie są podstawą obowiązków banku względem jego kontrahentów, a tym samym nie wynikają z nich jakichkolwiek uprawnień przeciwko bankowi (tak J. Pisuliński, (w:) Janina Panowicz-Lipska [red.] Prawo zobowiązań - część szczegółowa, System Prawa Prywatnego tom 8, Warszawa 2011, s. 354). W konsekwencji Bank nie może się powoływać na treść tych dokumentów, jako uzasadnienie spełnienia obowiązku wynikającego z przepisu prawa, znoszącego bezprawność zachowania względem klienta. Fakt powszechnego stosowania w obrocie bankowym analizowanej konstrukcji również nie przesądza jej dozwolonego charakteru, już tylko z tej przyczyny, że ich ocena musi odbywać się z perspektywy konkretnego stosunku prawnego. Trudno natomiast nie zauważyć, że w art. 35 ust. 1 pkt 4 Ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. Nr 126, poz. 715 ze zm.) ustawodawca wymienił koszt ubezpieczenia spłaty kredytu jako element umowy o kredyt. Akt ten znajduje zastosowanie do umów takich, jak zawarta z powodem, o czym stanowi wprost art. 4 ust. 2 pkt 1 tej ustawy. Skoro ustawa wymienia jako dopuszczalny sposób zabezpieczenia interesów banków ubezpieczenie spłaty kredytu, to brak podstaw do uznania, że zastosowanie tego sposobu jest a priori, z samej swojej natury niedozwolone, a do tego w istocie sprowadzałby się zarzut, że wobec braku ekwiwalentności świadczenia bank nie powinien obciążać kredytobiorcy kosztem składki z tytułu ubezpieczenia niskiego udziału własnego. Z wymienionych przyczyn zarzuty abuzywności analizowanego postanowienia należało uznać za bezzasadne.

Kolejno trzeba podkreślić, że z treści zawartej przez strony umowy kredytowej wynika, że nie można uznać za abuzywny postanowienia zawartego w § 9 pkt 8, stanowiącego o tym, że kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu bankowi kosztów ubezpieczenia w wysokości 2.662 zł za pierwszy 36-miesięczny okres trwania umowy. Każdy

klient banku (konsument) czytający powyższy zapis ze zrozumieniem, jako osoba dorosła, należycie dbająca o swoje interesy, niewątpliwie dowiaduje się, jaką kwotę będzie zobowiązana uiścić na rzecz banku, za jaki okres i z jakiego tytułu. Postanowienie to nie wymaga dalszego tłumaczenia i bezsprzecznie jest dla obu stron jasne - clara non sunt interpretanda (rzeczy oczywiste nie wymagają wykładni). Ponadto, po zapoznaniu się z umową można także ustalić, że Bank miał zawrzeć umowę ubezpieczenia z (...) S.A., co wynika z punktu poprzedniego. Nie było zatem wątpliwości co do tego ani jaka kwota kosztów będzie wiążała się z ubezpieczeniem niskiego wkładu, ani jaki okres będzie ubezpieczony, ani kto będzie ubezpieczycielem.

Należy przy tym podkreślić, że ww. kwota 2.662 zł odnosi się do ogółu kosztów ubezpieczenia, jak stanowi umowa. Może się na nią zatem składać wiele pozycji, jak choćby składka, obsługa ubezpieczenia w Banku, koszty przelewów itp. Najważniejsze jest jednak to, że klient, który zapoznaje się z postanowieniami umowy kredytu hipotecznego ma wprost wskazane za co, ile i za jaki okres płaci. Dlatego też w tym zakresie, zdaniem Sądu Rejonowego, nie może być mowy o abuzywności postanowień umowy. Nie ulega bowiem wątpliwości, że powyższe sformułowanie było zapisane jasno i klarownie.

Pozwany, przewidując konstrukcję ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kredytu, nie zastosował zatem niedozwolonej klauzuli umownej wobec powoda, a uiszczona pierwsza składka ubezpieczenia niskiego wkładu wynikała z ważnej umowy stron, która nie była sprzeczna z prawem, zasadami współzycia społecznego ani nie naruszała dobrych obyczajów. Nie była sprzeczna z art. 5 k.c. i art. 58 k.c. i nie naruszała art. 385¹ § 1 k.c. Podkreślić należy, że powód przed podpisaniem umowy kredytowej miał możliwość zapoznania się z jej treścią. Powód zawierając umowę był więc świadomy treści ww. postanowienia. Jednocześnie § 9 umowy wskazuje, że za pierwszy okres ubezpieczenia opłata wynosi 2.662 zł, a zgodnie z § 2 tej umowy stanowi ona także koszt kredytu. Oznacza to, że powód już w chwili udzielania kredytu uiścił pierwszą składkę ubezpieczenia na 36-miesięczny okres. Jest to związane z tym, że strona powodowa nie wpłaciła wkładu własnego, a więc jego wysokość powinna zostać ubezpieczona zgodnie z postanowieniami umownymi. Treść tej umowy nie była kwestionowana. Powód miał możliwość zapoznania się z umową, był informowany o wysokości kosztów umowy, wynika to nawet z treści samej umowy kredytowej, a co za tym idzie wiedzieli o tym dodatkowym zabezpieczeniu kredytu. W tego rodzaju okolicznościach prawa i obowiązki stron nie zostały ukształtowane w stosunku do powoda jako sprzeczne z dobrymi obyczajami i nie naruszały jego interesów w sposób rażący. Powód zgodził się na uiszczenie składki z tytułu unww, mając świadomość braku jakiegokolwiek wkładu własnego. Nie ma tu znaczenia to, że powód nie jest stroną umowy ubezpieczenia, albowiem mimo tego, że jest ona zawarta pomiędzy Bankiem, a ubezpieczycielem, zabezpiecza ona wkład własny, który nie został przez powoda uiszczony wraz z zawarciem umowy kredytu, a co za tym idzie zabezpiecza interesy banku związane z tym, że kwota zadłużenia powoda przekracza 80% wartości nabytego prawa. Żądanie w takich okolicznościach przez stronę powodową uznania, że to konkretne postanowienie umowne (co do uiszczenie składki unww wskazanej w umowie) jest klauzulą niedozwoloną, jest bezzasadne.

Wobec powyższego Sąd oddalił powództwo w zakresie kwoty 2.662 zł i odsetek od tej kwoty.

Sąd uznał powództwo za bezzasadne także w pozostałym zakresie, tj. co do żądania zwrotu prowizji pobranej przez Bank od powoda na podstawie aneksu do umowy kredytowej zawartego w dniu 25 lutego 2016 r.

Powód dobrowolnie zawarł powyższy aneks do umowy. Do powoda należała bowiem decyzja, czy podpisując przedmiotowy aneks decyduje się na zamianę zapisów umowy dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu na zapisy dotyczące prowizji, czy też, w przypadku nie podpisania aneksu, obowiązywać go będą zapisy umowy w dotychczasowym brzmieniu. Ponadto podpisanie aneksu i zastąpienie zapisów dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu prowizją nie pozbawiło powoda ochrony z tytułu umowy ubezpieczenia, albowiem powód takowej ochrony nigdy nie posiadał. Stroną umowy ubezpieczenia z tytułu niskiego wkładu był bowiem Bank i wskazany zakład ubezpieczeń, zaś powód zobowiązany był do zwrotu bankowi uiszczonej składki, co nie powodowało skutku w postaci objęcia go ochroną ubezpieczeniową, beneficjentem tejże umowy był bowiem Bank. Celem takiego działania było zmniejszenie kosztów ponoszonych dotychczas z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu. Zgodzić się także należy z pozwanym, iż wysokość prowizji wprowadzonej do umowy kwestionowanym aneksem, nie może przesądzać o

rażącym naruszeniu interesów powoda. Wysokość ta bowiem została ustalona w stawce niższej niż dotychczasowy koszt związany z ubezpieczeniem niskiego wkładu. W piśmie z propozycją wyboru aneksu wskazana została wysokość prowizji, która zostanie pobrana, o czym powód miał świadomość chcąc podpisać aneks, aby zmniejszyć wysokość opłaty, co dodatkowo świadczy o oddaleniu powództwa w tym zakresie.

Należy zaakcentować, że powód miał świadomość konieczności uiszczania opłaty z tytułu kosztu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego raz na trzy lata, forma opłacania prowizji za zwiększone ryzyko Banku z tytułu występowania niskiego wkładu własnego była identyczna i miała miejsce comiesięcznie w okresie 3-letnim. Powód miał więc świadomość konsekwencji zawieranego aneksu do umowy o kredyt hipoteczny, zaś jedyną przyczyną zdecydowania się przez nich na opłacanie prowizji na rzecz banku była wysokość świadczenia, które miał spełnić, a które w przypadku prowizji miało być niższe.

Trzeba przy tym podkreślić, że powód nie udowodnił w toku procesu, aby miał inne wyobrażenie co do podpisywanego dokumentu obejmującego jego oświadczenie woli o zawarciu w 2016 r. ww. aneksu do umowy o kredyt hipoteczny, a tym bardziej, że takie wadliwe wyobrażenie zostało wykreowane przez Bank. Powód nie wykazał, jakoby pozostawał w błędnym przekonaniu, że podpisywany dokument dotyczył jakiejś innej kwestii. Z treści ww. aneksu bowiem wynika wprost, że zostają skreślone postanowienia dotyczące dodatkowego zabezpieczenia kredytu w postaci ubezpieczenia kredytów z niskim wkładem własnym i zostają wprowadzone do umowy nowe postanowienia dotyczące prowizji.

W ocenie Sądu, chybione są wywody powoda dotyczące nieuczciwego działania Banku, mającego polegać na tym, że Bank - wiedząc o tym, że postanowienia dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowią klauzule niedozwolone - zaproponował powodowi zawarcie ww. aneksu do umowy, aby nie mógł on dochodzić zwrotu pobranych z tytułu kosztów unww kwot na tej podstawie. Powyższe stanowisko nie może się ostać z kilku względów. Po pierwsze, w dacie zawierania przez strony ww. aneksu, postanowienia wzorca stosowanego przez pozwanego dotyczące unww nie były wpisane (ani nadal nie są) do rejestru klauzul niedozwolonych. Pozwany nie mógł zatem działać ze świadomością abuzywności postanowień dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego i tym samym podstępnie zaproponować powodowi zmianę tych postanowień na prowizję. W dacie zawarcia ww. aneksu, brak było także utrwalonej linii orzeczniczej sądów co do zasądzenia od Banku na rzecz kredytobiorców kwot tytułem zwrotu opłat pobranych od nich przez Bank z tytułu refinansowania kosztów unww, wobec uznawania tych postanowień za niedozwolone. Trzeba przy tym zaznaczyć, że oceny w ramach kontroli incydentalnej z art. 385¹ k.c. dokonuje się z uwzględnieniem okoliczności zawarcia konkretnej umowy (vide art. 385² k.c.), więc nawet uznanie takich samych postanowień innej umowy - zawartej pomiędzy innymi stronami - za abuzywne w rozumieniu art. 385¹ k.c. nie przesądza jeszcze o tym, że postanowienia umowy zawartej przez strony niniejszego postępowania są również abuzywne.

Wobec uznania przez Sąd za bezzasadne stanowiska powoda, jakoby postanowienia aneksu z 2016 r. były abuzywne i niewiążące powoda, Sąd oddalił powództwo w zakresie żądania zasądzenia kwoty 1.362,57 zł (z odsetkami), stanowiącej równowartość pobranej przez pozwanego od powoda prowizji za zwiększone ryzyko Banku z tytułu występowania niskiego wkładu własnego.

W ocenie Sądu, zawarcie przez strony ww. aneksu do umowy kredytowej stanowiło ważną i skuteczną podstawę do pobierania przez Bank od powoda prowizji za zwiększone ryzyko Banku z tytułu występowania niskiego wkładu własnego. Jak już wcześniej wskazano, powód nie wykazał, aby Bank wprowadził go w błąd doprowadzając do zawarcia aneksu. Należy przypomnieć, że powód sam złożył wniosek o zmianę postanowień stanowiących podstawę pobierania od niego składek z tytułu unww na prowizję płatną na rzecz Banku za zwiększone ryzyko związane z występowaniem niskiego wkładu własnego. Całe ryzyko ponoszone dotychczas przez ubezpieczyciela zostało zatem, z inicjatywy powoda, przeniesione na Bank. Ryzyko to miało być pokrywane w ramach wpłacanej przez powoda prowizji. Ostatecznie powyższa konstrukcja okazała się rozwiązaniem korzystniejszym dla powoda, bowiem prowizja była niższa (123,87 zł miesięcznie) od potencjalnej składki wskazanej przez Bank, którą powód miałby uiścić z tytułu unww (143,66 zł miesięcznie).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c., według zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów. Powód wygrał niniejszy proces w 71,72%.

Powód poniósł koszty procesu w łącznej kwocie 4.329 zł, na którą składają się: opłata sądowa od pozwu - 712 zł, koszty zastępstwa procesowego - 3.600 zł, zgodnie z § 2 ust 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, opłata skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł. Strona pozwana poniosła koszty ustanowienia pełnomocnika w kwocie 3.600 zł oraz koszt 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Łącznie koszty postępowania wyniosły zatem 7.946 zł, z czego pozwany powinien ponieść 71,72%, tj. 5.698,87 zł. Mając zatem na względzie, że pozwany poniósł kwotę 3.617 zł, powinien on zwrócić na rzecz powoda kwotę 2.081,87 zł (tj. 5.698.87 zł- 3.617 zł) (pkt 3. wyroku).

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem proszę doręczyć pełnomocnikom stron.